

KS. TADEUSZ ZADYKOWICZ

KU ARETOLOGII PERSONALISTYCZNEJ

Tematyka cnót była obecna w refleksji teologicznomoralnej od początku. W dużej mierze przejęta z greckiej myśli filozoficznej, uzupełniona danymi Objawienia, przez całe wieki zajmowała znaczące miejsce w tej refleksji¹. Od czasów św. Tomasza stała się nie tylko jednym z tematów wiodących, ale podstawą dla ukazywania całego życia moralnego². Cnota, na różne sposoby definiowana, była nie tylko centralnym tematem w wykładzie teologii moralnej, ale także swoistym narzędziem porządkowania całego wykładu. Soborowe wezwanie do odnowy teologii moralnej zostało skierowane w sytuacji, gdy wykład tej dziedziny w wielu ośrodkach naukowych i dydaktycznych prowadzony był w oparciu o układ aretologiczny³. Konieczność reorientacji

Ks. dr TADEUSZ ZADYKOWICZ – adiunkt Katedry Teologii Moralnej Ogólnej KUL; adres do korespondencji: ul. Bazylianówka 85; 20-160 Lublin; e-mail: tadeuszz@kul.lublin.pl

¹ Por. R. C y r k l a f f, J. W i c h r o w i c z. *Aretologia*. EK T. 1. Lublin 1995 kol. 903-904; D. M o n g i l l o. *Virtù*. W: *Nuovo dizionario di teologia morale*. Red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera. Milano 1990 s. 1450-1452; M. F o r s c h n e r. *Tugend. Tugendlehre: Philosophisch*. W: *Lexikon der christlichen Ethik*. Bd. 2. Red. G. Hunold, J. Sautermeister. Freiburg–Basel–Wien 2003 kol. 1851-1857.

² Historię koncepcji aretologicznej, jako organizującej całość wykładu problematyki moralnej, przedstawia F. Greniuk w książce: *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Lublin 1993 s.12-51. Por. także: t e n ż e. *Aretologia katolicka na nowych drogach*. RTK 35:1988 z. 3 s. 47-62.

³ Por. S. O l e j n i k. *Przedmiot wykładów teologii moralnej*. W: *Tożsamość i metodyka nauczania teologii moralnej. Materiały ze spotkania naukowego Sekcji Teologów Moralistów Polskich (Zakopane-Księżówka, 30.04-2.05. 1997)*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin 1997 s. 65. Por. t e n ż e. *Wokół przed- i posoborowej odnowy teologii moralnej. Relacja uczestnika*. W: *Polska teologia moralna. Czterdzieści lat po Soborze Watykańskim II*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 2006 s. 15.

musiała więc obejmować przemyślenie na nowo miejsca i sposobu wykładu na temat cnót.

Posoborowa reorientacja teologii moralnej każe postawić pytanie o istotę cnoty i zarazem o miejsce aretologii we współczesnej teologii moralnej. Ramy myśli arystotelesowskiej, stoickiej i neoplatońskiej okazują się bowiem zbyt ciasne dla tego, co niesie ze sobą Objawienie, którym należy „w większym stopniu karmić naukowy wykład teologii moralnej”⁴ Pismo św. zresztą nie zna pojęcia cnoty⁵ Czy zatem w imię ubiblijnienia teologii moralnej nie należałoby odejść od samego terminu „cnota” (co zresztą dokonało się już w języku potocznym), poszukując jednocześnie nowej interpretacji tematyki aretologicznej obecnej przecież w Biblii? Rodzi się też pytanie: skoro przez całe wieki w refleksji nad cnotą czerpano z myśli hellenistycznej, to czy dziś można w takiej refleksji nawiązać dialog ze współczesną myślą filozoficzną, a przynajmniej z niektórymi jej kierunkami, a zwłaszcza z personalizmem? Poniższa refleksja nie będzie jeszcze propozycją takiej nowej interpretacji, ale jedynie uporządkowaniem krytycznych zdań na temat aretologii tradycyjnej oraz pewnych rysujących się wyznaczników odnowy tej dziedziny w duchu personalizmu. Takie podejście wyraża zawarte w tytule słowo „ku”

I. KRYTYKA TRADYCYJNEGO UJĘCIA CNOTY

Ukształtowana pod wpływem spotkania nurtu biblijnego i hellenistycznego katolicka nauka o cnotach spotyka się dziś z coraz większą krytyką. Korzeni tej krytyki upatruje się zwykle w filozofii Kanta oraz we współczesnych materializmach i determinizmach⁶ Znakiem zaś takiego krytycznego podejścia może być chociażby zupełne pomijanie tematyki aretologicznej w wielu współczesnych opracowaniach teologicznomoralnych, a przynajmniej poważne jej ograniczenie⁷ Największe zastrzeżenia pod adresem tradycyjnej aretologii wysuwa się z racji jej nieprzystosowalności do wyrażenia treści chrześcijań-

⁴ DFK 16.

⁵ Termin ten występuje wyraźnie tylko w Księdze Mądrości (8, 7) zależnej od wpływów helleńskiej myśli etycznej. Por. G r e n i u k. *Aretologia katolicka na nowych drogach* s. 48. Por. także: M.-F. L a c a n. *Cnoty i wady*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Léon-Dufour. Poznań 1994 s. 160.

⁶ Por. A. D e r d z i u k. *Aretologia konsekrowana, czyli cnoty zakonne*. Kraków 2003 s. 13.

⁷ Por. G r e n i u k. *Aretologia katolicka na nowych drogach* s. 58.

skich. Czysto etyczne ujęcie cnót okazuje się bowiem niewystarczające dla wyrażenia treści chrześcijańskich oraz działania moralnego na poziomie egzystencji chrześcijańskiej, a zwłaszcza pojęcia wiary, nadziei i miłości⁸

Współczesna krytyka ukształtowanego w filozofii greckiej pojęcia cnoty odnosi się także do zbyt „zatomizowanej” wizji człowieka, na której oparto to pojęcie⁹ Wątpliwości budzi też wiązanie cnoty z jedną sferą człowieka: z umysłem bądź z wolą¹⁰ W takim ujęciu cnota jawi się jako coś dodanego, zewnętrznego w stosunku do osoby. Pojawia się wobec tego pytanie: skoro cnota stanowi podstawę szlachetności, wartości osoby, to czy brak jakiejś cnoty jest wystarczającym znakiem moralnej nieprawości człowieka? Czy dla oceny moralnej wystarczy konfrontacja czynu z cnotą? Przecież działanie człowieka może być wyrazem dopasowania się osoby do oczekiwań społecznych, a nie wyrazem wewnętrznego nastawienia.

Krytyce poddaje się też zbyt statyczną wizję cnoty, w której upatruje się jedynie dyspozycję do czynienia tego, co dobre i słuszne¹¹, ontyczne wyposażenie osoby do dobrego działania, komponent osobowości człowieka. Cnota jest rozumiana jako sprawność, łatwość, skłonność do jakichś stosownych dla człowieka działań, podstawa do realizowania dobrych czynów¹² Niekiedy mówi się nawet, że tę skłonność człowiek dziedziczy „genetycznie”¹³ W takiej koncepcji czyn moralny jest traktowany jako zwykły wytwór cnoty, będącej wcieleniem prawa we władze psychiczne¹⁴ Takie zbyt przesadne upodmiotowienie sprawności jako źródła czynów prowadzi do zacieśnienia indywidualnego wymiaru osoby jako podmiotu sprawczego działania moralnego¹⁵ Tradycyjne ujęcie cnoty i życia cnotliwego nie daje natomiast

⁸ Por. także oraz G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości* s. 201.

⁹ Według Platona trzy podstawowe cnoty: mądrość, męstwo i umiarkowanie odnosiły się do trzech części duszy: rozumnej, impulsywnej i pożądlivej. Te trzy cnoty zaś były porządkowane przez sprawiedliwość. Por. C y r k l a f f, W i c h r o w i c z. *Aretologia* kol. 903.

¹⁰ Dla św. Tomasza z Akwinu cnota jest jakością umysłu, dzięki której dobrze się żyje. Natomiast św. Bonawentura, a za nim cała szkoła franciszkańska, wiązał cnotę przede wszystkim z wolą.

¹¹ Jest to augustyńska wizja cnoty. Por. A. D e r d z i u k. *Cnoty*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 117

¹² Por. J. H e r b u t. *Cnota*. W: *Leksykon filozofii klasycznej*. Red. J. Herbut. Lublin 1997 s. 90; S. W i t e k. *Cnota: Doktryna*. EK T. 3 kol. 522.

¹³ Por. W i t e k. *Cnota* kol. 522.

¹⁴ Por. G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości* s. 18.

¹⁵ Por. także s. 201.

możliwości dowartościowania wymiaru eklezjalnego czy społecznego, czego tak bardzo domagał się Sobór. Ponadto w ramach przyjmowanych przez tradycyjną aretologię nie da się wystarczająco sklasyfikować bogactwa różnorodnych warunków życia¹⁶

Ujęcie moralności chrześcijańskiej w duchu tradycyjnej aretologii było zbyt indywidualistyczne i naturalistyczne. Nie było tam zbyt wielu możliwości ukazania całej sfery życia społecznego. W większości wykład taki mógł być też prowadzony bez większej znajomości Objawienia. Była to w zasadzie filozofia moralna ozdobiona sporadycznie cytatami z Pisma św. Cnota, jako trwała dyspozycja, była traktowana jako owoc powtarzania aktów moralnie dobrych. Wydaje się, że zbyt mało ukazywano nadprzyrodzone źródło cnoty, a także jej motyw i cel. Podkreślano natomiast, że cnota jako sprawność (*habitus*) jest trwałą i nabytą jakością, która wpływa na podmiot sam w sobie. Ma ona charakter świadomego działania, przez które człowiek panuje nad sobą i tworzy swój obraz¹⁷ W centrum życia cnotliwego stawiano więc wysiłek moralny człowieka. Niekiedy ten wysiłek miał tylko utrwalić wrodzone dyspozycje charakterologiczne i objawić je w postaci kwalifikacji.

Aretologicznie zorientowana teologia moralna była zbyt antropocentryczna i nie pozwalała na ukazanie całego bogactwa życia chrześcijańskiego, zwłaszcza – jak już wspomniano – na płaszczyźnie jego odniesienia do Boga. Takie podejście do cnoty nie może dziwić, jeśli uświadomi się, że początki aretologii sięgają starożytnych kierunków etycznych, zorientowanych antropocentrycznie¹⁸ Życie cnotliwe koncentrowało się wokół doskonalenia własnych sprawności wewnętrznych. Celem takiego życia był sam człowiek – doskonały w swej osobowości. Być może nie do końca uzasadnione byłoby stwierdzenie, że w ukazywaniu istoty życia moralnego tradycyjna aretologia katolicka dryfowała w kierunku samozbawienia, to jednak związek porządku moralnego z dziejami zbawienia był z pewnością zbyt mało widoczny.

Choć aretologicznie zorientowany wykład teologii moralnej uwypuklał pozytywny charakter moralności chrześcijańskiej, stwarzając możliwość odejścia od kazuistycznego, legalistycznego i negatywistycznego traktowania zagadnień moralnych, to niekiedy także i cnoty były postrzegane jako powinności, które chrześcijanin winien spełnić, by zachować prawo.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ Por. D e r d z i u k. *Aretologia konsekrowana* s. 16.

¹⁸ Por. C y r k l a f f, W i c h r o w i c z. *Aretologia* kol. 903.

To wszystko sprawia, że nauka o cnotach – jak mówi Vidal – nie przyciąga znacząco uwagi współczesnych moralistów¹⁹ Przeciwnie, daje się zauważyć zdecydowane odejście od koncepcji aretologicznej jako organizującej wykład całości problematyki moralnej²⁰ W niektórych ujęciach podręcznikowych prawie zupełnie wycisza się tę problematykę²¹ Cnota bowiem, jako moralnie dobra sprawność działaniowa (*habitus operativus bonus*), nie wydaje się być kategorią odpowiednią dla wyrażenia treści biblijnych. Można jednak spotkać także obawy, że wraz ze stopniowym zanikaniem pojęcia cnoty w rozważaniach teoretycznych pójdzie w parze rugowanie cnoty z praktyki życia moralnego²² Dlatego w ostatnim czasie daje się także zauważyć powrót do klasycznej koncepcji cnoty. Skoro jednak owa klasyczna koncepcja budzi tyle wątpliwości, to warto skupić się na próbach nowego ujęcia nauki o cnotach²³ Te nowe ujęcia odznaczają się dowartościowaniem aspektów teologicznych, opartych głównie na danych objawionych, a także aspektów antropologicznych i personalistycznych.

II. PODSTAWOWE WYZNACZNIKI PERSONALISTYCZNEJ ODNOWY ARETOLOGII

Próby odmiennego podejścia do zagadnienia cnót podjęli w ostatnim czasie N. Hartmann, M. Scheler, D. von Hildebrand, J.-M. Aubert²⁴ Jednakże – jak się powszechnie uważa – autorem najważniejszych postulatów pod adresem współczesnej aretologii jest M. Vidal²⁵

Pierwszym postulatem w odniesieniu do aretologii musi być bardziej teologiczne ujęcie cnót. Aretologia nie może być wyłączona spod podstawowego

¹⁹ Cyt. za: G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości* s. 200-201.

²⁰ Por. tamże s. 45.

²¹ Por. tamże s. 201-202.

²² Por. A. R o b a c z e w s k i. *Cnota*. W: *Encyklopedia „białych plam”* T 4. Radom 2000 s. 115.

²³ Próby te opisuje F. Greniuk w artykule *Aretologia katolicka na nowych drogach* (RTK 35:1988 z. 3 s. 57-61). Por. także: A. M a c I n t y r e. *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*. Tł. A. Chmielewski. Warszawa 1996.

²⁴ Por. G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości* s. 200-203; D e r d z i u k. *Aretologia konsekrowana* s. 21.

²⁵ Por. *L'atteggiamento morale*. T 1. Assisi 1976.

wyznacznika posoborowej odnowy teologii moralnej, którym jest powrót do źródeł biblijnych. Nie wystarczy więc biblijnie uzasadnić treści obecne w refleksji filozoficznej począwszy od Ajschylosa, sofistów, Sokratesa, Platona, Arystotelesa, aż po stoików, Cyserona, Senekę i Plotyna. Nie wystarczy biblijnie uzasadnić przeświadczenie o religijnym charakterze cnoty i jej roli w dążeniu człowieka do Boga. W duchu soborowej odnowy Pismo św. nie może być traktowane jako „pieczęć” położona na utartych schematach. Biblia musi stać się źródłem podstawowym teologii moralnej; podstawowym, choć nie jedynym. Bardziej teologiczne ujęcie życia cnotliwego nie sprowadza się jednak wyłącznie do głębszego wykorzystania źródeł biblijnych. Wykład na temat cnót winien uwzględniać także prawdę o człowieku jako istocie religijnej, odniesionej do Boga i urzeczywistniającej się przez miłość²⁶

We współczesnym podejściu do cnoty potrzeba również ujęcia bardziej chrystocentrycznego, które wskaże, że cnota jest nie tylko sprawnością nabytą w ramach pracy nad sobą, ale jest przede wszystkim uczestnictwem w Boskiej mocy Chrystusa i owocem łaski udzielonej przez Niego. Człowiek bowiem staje się dobry nie tyle poprzez nabywanie dobrych nawyków (cnót), co przede wszystkim przez włączenie się w paschalne misterium Chrystusa. Dopiero zanurzenie w Chrystusie sprawia, że człowiek może czynić dobro łatwo, pewnie i z radością²⁷ Życie cnotliwe jest więc owocem „bycia w Chrystusie”, rodzi się z wiary i jest odpowiedzią na obdarowanie ze strony Boga²⁸

Chrystocentryzm w podejściu do cnót powinien wyrażać się także w nowej interpretacji życia cnotliwego w kontekście naśladowania Chrystusa. Chrześcijanin bowiem ma nie tylko naśladować Chrystusa, który jest pełnią cnót i doskonałym wzorem życia, ale ma uczestniczyć w Jego życiu. W dzisiejszej aretologii nie wystarcza więc odwoływanie się do Chrystusa jako prostego przykładu życia cnotliwego. Owszem Pismo św. ukazuje Go jako doskonałego w zakresie miłości, pokory, łagodności, jednakże to nie naśladownictwo czyni człowieka doskonałym, ale przyłgnięcie do Jego osoby, uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu, udział w Jego dobrowolnym i pełnym miłości posłu-

²⁶ Por. D e r d z i u k. *Aretologia konsekrowana* s. 21.

²⁷ Por. KKK 1804.

²⁸ Por. D e r d z i u k. *Cnoty* s. 119. Por. także: F. G r e n i u k. *Teologia moralna Ciała Mistycznego*. W: *Teologia moralna u kresu II tysiąclecia. Materiały sympozjum (KUL, 1-2 grudnia 1997 r.)*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin 1998 s. 84.

szeństwie woli Ojca²⁹ Poza tym wezwanie do naśladowania doskonałości Ojca nie dotyczy jedynie poszczególnego czynu, jednostkowego zachowania, ale „nowego ducha”, który z kolei powinien ujawniać się w działaniu moralnie dobrym³⁰ Wszystkie cnoty zatem mogą być pojmowane nie jako autonomiczne osiągnięcia człowieka, ale jako wyraz jego relacji do Boga – Najwyższego Dobra³¹ Potrzebne jest zatem pełne zaangażowanie się osobowe człowieka w życie cnotliwym. W ten sposób powinno się wyakcentować w cnotcie element współpracy człowieka z Bogiem.

Wydaje się, że współczesna aretologia powinna zerwać z esencjalistycznym sposobem ujmowania problematyki cnot³² W to miejsce powinno pojawić się nastawienie bardziej personalne, uwzględniające osobiste doświadczenie każdego chrześcijanina. Przewyciężenie nastawienia ontologiczno-formalistycznego oznacza, że cnoty nie można traktować tylko jako ontycznego wyposażenia człowieka do właściwego działania; jako przymiotu człowieka. Konieczne jest przeniesienie akcentu ze sprawności na osobę³³ Zarówno w punkcie wyjścia jak i w punkcie dojścia odnowionej aretologii jawi się osoba. To nie tyle cnota jest podstawą działania, ile działanie czyni człowieka cnotliwym. Cnoty i wady należy rozpatrywać z punktu widzenia człowieka i jego doskonałości. Życie cnotliwe bowiem powinno być najpierw adekwatne do tego, kim człowiek jest. Współczesna aretologia powinna więc uwzględniać fakt, że na działaniu moralnym odbija się cała osobowość człowieka. Nie można więc wiązać cnoty tylko z jedną sferą osobowości. Człowiek musi być ujmowany integralnie. To osoba jest podmiotem cnoty dzięki władzom pozwalającym jej działać w sposób wolny, czyli rozumowi i woli, którym towarzyszą uczucia³⁴ Każda sprawność należy do podmiotu, który działa. W rzeczywistości to nie wola jest sprawiedliwa, ale sam człowiek, który mobilizuje swoje siły, by postępować sprawiedliwie. Cnoty wpływają na władze podmiotu, zawsze w jakiś sposób łącznie³⁵

²⁹ Por. VS 19. Por. także: J. R y ł k o. *Naśladowanie Chrystusa w wizji moralności chrześcijańskiej*. „Seminare” 10:1994 s. 94.

³⁰ Por. G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości* s. 192.

³¹ Por. H e r b u t. *Cnota* s. 91.

³² Por. G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości* s. 25.

³³ Por. tamże s. 173.

³⁴ Por. K. W o j t y ł a. *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin 1994 s. 294.

³⁵ Por. E. C. M e r i n o, R. G. D e H a r o. *Teologia moralna fundamentalna*.

Temu całościowemu ujęciu człowieka powinno towarzyszyć integralne ujęcie cnót. Odpowiedzią na tradycyjną atomizację powinny być bardziej integralne ujęcia życia cnotliwego. Takie podejście zdaje się lepiej odpowiadać duchowi Objawienia niż scholarny, bardzo szczegółowy, podział cnót. Pismo św. wyraźnie dowartościowuje niektóre postawy³⁶ W tym duchu powinno się przywrócić centralny charakter miłości chrześcijańskiej. Wydaje się, że jest to możliwe dzięki personalistycznemu ujęciu moralności chrześcijańskiej.

To właśnie personalistyczna interpretacja cnoty pozwala mówić nie tylko o cnotcie w sensie przymiotów człowieka, ale także o osobie cnotliwej, działającej moralnie dobrze. Podczas gdy tradycyjne ujęcie widzi w cnotcie wyposażenie człowieka do właściwego działania, personalistyczna koncepcja cnoty skupia się na osobie cnotliwej, działającej moralnie dobrze. Taka teoria cnoty koncentruje się nie tyle na dyspozycjach człowieka, ile na samym człowieku, który aktualizuje się poprzez cnotę. Koncepcja ta koncentruje się ponadto na typie osoby, jaką staje się działający; albo jaką pragnie lub powinien być, na mocy jego zwykłych dyspozycji do działania³⁷ Cnota bowiem urzeczywistnia wartość osoby i poniekąd „tworzy” osobę w jakimś aspekcie³⁸ W centrum postawiona jest więc koncepcja człowieka, wokół której koncentruje się teologia moralna ze swoim wymiarem normatywnym. W postępowaniu moralnym kryterium normatywności jest nie tyle określona cnota, ile dobra osoba. Czyn moralny staje się dobry dzięki temu, że jest aktem afirmacji osoby dla jej własnej wartości (godności). Cnota jest więc najważniejszą aktualizacją osoby.

Myśl personalistyczna odwołuje się do rozumienia celu w powiązaniu z całym życiem osobowym człowieka. Oznacza to – jak stwierdza T. Ślipko – że „rolę naczelnego celu człowieka pełnić może jedynie dobro odpowiadające temu elementowi, który w strukturze człowieka stanowi pierwiastek centralny i najbardziej podstawowy, konstytuujący szczytową doskonałość człowieka i jego zdolność do działania jako podmiotu rozumnego. Takim zaś pierwiastkiem w człowieku jest rozumiana ontycznie jego osobowość”³⁹ Na nowo trzeba więc przemyśleć koncepcję cnoty w kontekście finalizmu życia

Tł. A. Liduchowska. Kraków 2004 s. 399.

³⁶ Por. F. Gryglewicz. *Cnót katalogi: W parenezie*. EK T. 3 kol. 528.

³⁷ Por. E. D. Pellegrino. *Toward a Virtue-Based Normative Ethics for the Health Professions*. „Kennedy Institute of Ethics Journal” 5:1995 nr 3 s. 254.

³⁸ Por. Cz. Bartnik. *Personalizm*. Lublin 1995 s. 256.

³⁹ *Zarys etyki ogólnej*. Kraków 1974 s. 107-108.

człowieka. Aretologię należy umieścić w granicach kresu działania a nie jego źródeł. Celem działania człowieka nie jest wypracowanie cnoty. Cnota stanowi nie tylko wewnętrzną właściwość ludzkich czynów, ale poprzez działanie człowiek wyraża siebie jako osoba i staje się cnotliwy, dobry lub zły⁴⁰ Cnota jest nie tyle źródłem odpowiedzi człowieka na Boże powołanie, ile owocem tej odpowiedzi. Najpierw – jak pisze A. Derdziuk – człowiek musi uwierzyć i wejść w krąg zbawienia i odkupienia, a dopiero potem może rozwijać cnoty jako wyraz odpowiedzi na uzyskane zbawienie⁴¹

Człowiek jest istotą dynamiczną, będącą w nieustannym rozwoju. Również cnota jest osobowym wyposażeniem człowieka o charakterze dynamicznym, które pozwala na urzeczywistnianie możliwości zapisanych w naturze osoby⁴² Prawda o dynamizmie człowieka domaga się uwzględniania warunków życia, uzależnienia od otaczającego środowiska, a zwłaszcza od warunków życia społecznego. W konsekwencji także cnota nie może być pojmowana jako coś, co doskonali człowieka wyłącznie w jego wymiarze indywidualnym, niezależnie od zewnętrznych uwarunkowań. Personalistyczne ujęcie aretologii domaga się zatem większego uwzględnienia osiągnięć współczesnych nauk o człowieku, a zwłaszcza psychologii i socjologii, które pomagają uchwycić problem wieloaspektowości ludzkiego działania, zależności człowieka i jego działania od środowiska. Tego działania nie można już wiązać jedynie z jakąś ontologiczną podstawą, która istnieje w człowieku. Współczesna socjologia wykazuje jak wielki wpływ na takie działanie, motywacje mają powiązania społeczne i konkretna sytuacja, w której człowiek żyje.

Współczesna psychologia natomiast domaga się uwzględnienia pojęcia postawy moralnej jako kategorii lepiej wyrażającej działanie człowieka. Cnota bowiem (nawet jeśli przyjmie się ten termin) oznacza coś więcej niż tylko sprawność działaniową, dającą łatwość, szybkość i przyjemność w działaniu. Jest ona raczej postawą, a więc względnie utrwaloną strukturą przekonań, dążeń i nastawienia afektywnego, oraz wyborem. Życie cnotliwe polega bowiem na przetwarzaniu wyboru podstawowego w trwałą postawę. Jest ono stałą odpowiedzią człowieka na Boże wezwanie. To prawda, że dowartościowanie psychologii, a zwłaszcza pomocy psychologicznej, może być równoznaczne z wyeliminowaniem cnoty, zaś skrajny socjologizm może prowadzić do ujmowania człowieka wyłącznie jako wypadkowej uwarunkowań społecz-

⁴⁰ Por. B a r t n i k. *Personalizm* s. 256-257.

⁴¹ Por. D e r d z i u k. *Aretologia konsekrowana* s. 17.

⁴² Por. D e r d z i u k. *Cnoty* s. 117

no-ekonomicznych, jednakże ostrożne, a przede wszystkim właściwe wykorzystanie danych tych nauk wydaje się dzisiaj niezbędne.

Zagadnienie cnoty moralnej wiąże się bardzo ściśle z całym obiektywnym porządkiem moralnym. Dotyczy ono szeregu dyspozycji osobowych, które trzeba nabyć, aby rozpoznany i odczytany porządek moralny nie pozostał tylko w sferze abstrakcyjnych pojęć i projektów⁴³ Dlatego cnota nie jest jakąś odizolowaną całością, na mocy której etyka może uzyskać integralny kształt. Jest ona jednak konieczną kategorią, która umożliwia realizację powinności płynącej z wartości moralnej. Dobro ma charakter dynamiczny, podlega procesowi stawania się, cnota zaś uczestniczy w tym procesie. Tym dobrem jest przede wszystkim osoba. To, co potwierdza to dobro, jest cnotą. Jest ona zatem konkretnym działaniem, zaangażowaniem wolności, a nie tylko jakąś rzeczywistością intencjonalną, uczuciem⁴⁴

Choć drogi odnowy katolickiej aretologii są dość ściśle określone, to – jak mówi ks. F. Greniuk – sama odnowa jest ciągle raczej postulatem niż faktem dokonany⁴⁵ W tej odnowie, która ciągle się dokonuje, nie chodzi o to by bronić słowa „cnota” i nauki o cnotach czy też z nimi walczyć. Celem jest prawdziwe, dobre życie, które w języku tradycyjnym wyrażała formuła cnót⁴⁶ Dzisiaj także, podobnie jak w przeszłości, istota cnoty powinna być wiązana z koncepcją człowieka i ludzkiej osobowości. Współczesna refleksja nad cnotami powinna wejść w dialog ze współczesną myślą filozoficzną, a zwłaszcza z niektórymi kierunkami. Dlatego w interpretacji Objawienia, także w tej jego części, która mówi o pewnych strukturach postaw i zachowań moralnych, można i należy korzystać z filozofii, choć z pewnością nie każda filozofia się do tego nadaje. W duchu egzystencjalizmu i fenomenologii należy dostrzegać znaczenie czynników subiektywnych w działaniu ludzkim. Trzeba jednakże zobaczyć w tym i pewne niebezpieczeństwa, polegające m.in. na racjonalizowaniu treści teologicznych⁴⁷ Nic więc dziwnego, że krytyka tradycyjnej aretologii, mówiąca o niej w czasie przeszłym, odnosi się w dużej mierze do jej obecnego stanu. Lęk przed możliwymi błędnymi interpretacjami

⁴³ Por. Ś l i p k o. *Zarys etyki ogólnej* s. 327.

⁴⁴ Por. K. W o j t y ł a. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 2001 s. 110-111.

⁴⁵ Por. *Aretologia katolicka na nowych drogach* s. 61.

⁴⁶ Por. M. M r ó z. *Mądrość cnót – drogą odzyskania „smaku życia”* W: *Mądrość życia. W szkole cnót chrześcijańskich*. Red. M. Mróz. Toruń 2003 s. 12.

⁴⁷ Por. G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości* s. 173.

nie może jednak oznaczać rezygnacji z poszukiwań nowych ujęć cnoty i nauki o cnotach.

BIBLIOGRAFIA

- D e r d z i u k A.: Aretologia konsekrowana, czyli cnoty zakonne. Kraków: Wyd. Alleluja 2003.
- D e r d z i u k A.: Cnoty. W: Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne 2005 s. 117-121.
- G r e n i u k F.: Aretologia katolicka na nowych drogach. RTK 35:1988 z. 3 s. 47-62.
- G r e n i u k F.: Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości. Lublin: RW KUL 1993.
- M a c I n t y r e A.: Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności. Tł. A. Chmielewski. Warszawa: PWN 1996.
- Mądrość życia. W szkole cnót chrześcijańskich. Red. M. Mróz. Toruń: Wyd. UMK 2003.
- M o n g i l l o D.: Virtù. W: Nuovo dizionario di teologia morale. Red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera. Milano: San Paolo 1990 s. 1450-1474.
- V i d a l M.: L'atteggiamento morale. T. 1. Assisi: Cittadella 1976.

TOWARD PERSONALISTIC ARETOLOGY

S u m m a r y

The Catholic doctrine about virtues has been formed on the basis of the philosophical Hellenistic reflection. Supplemented by biblical premises for all centuries it has been present in moral theology. Owing to traditional aretology we encounter more and more criticism. The picture of virtue it outlines is too ontological, static, individualistic, and naturalistic. Thus there appear claims to have a more theological, Christocentric, and personalistic approach to virtue. This approach would truly render the specific character of moral action at the level of Christian existence, and it would take into account the findings of the contemporary sciences about man. This kind of revival is still more a postulate than a fact.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: cnota, postawa, aretologia, personalizm.

Key words: virtue, attitude, aretology, personalism.